Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena numeru 25 groszy.

KURJER PODHALAŃSKI

Prenumerata:
miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie,
zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie.
Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji:
Nowy Sącz, Jagiellońska 29 Telefon 58

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Rękopisów nie zwraca się.

Rok IV | Nowy Sącz, niedziela dnia 26 maja 1929 | Nr. 21

Dzień radości i dumy.

Dnia 16 maja br. święciła cała Polska wzdłuż i wszerz wielką i podniosłą uroczystość otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Faktycznie dzień ów był dniem radości i dumy dla całej Polski, dzień jeden z najradośniejszych dni od chwili wskrzeszenia życia państwowego.

Oto w tym dniu Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki, otworzył Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, urządzoną dla uczczenia 10-lecia niepodległości Rzeczypospolitej.

Wystawa ta, odzwierciedlająca wszechstronnie 10-letni dorobek naszego narodu, ma wielkie i doniosłe znaczenie polityczne i moralne, gdyż obcym pokazać ma siłę naszych wartości gospodarczych, kulturalnych i społecznych, nas zaś samych zapoznać z wytwórczością polską, natchnąć zaufaniem we własne siły i przekonać, że nasze fabrykaty nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznym.

Oto potężny środek, jaki Wystawa ta stwarza na rzecz samowystarczalności gospodarczej.

A jaki wpływ wywrze ta Wystawa na nasz bilans handlowy? Nie da się zaprzeczyć, że następstwem tej Wystawy będzie zwiększenie się naszego eksportu. Poprawi się również nasz bilans płatniczy, bo ruch turystyczny zwiększy wpływ obcej waluty.

Wystawa ta będzie miała też i znaczenie wychowawcze, gdyż da nam poznać, na jakiem polu mamy jeszcze braki i w jakim kierunku musimy się jeszcze doskonalić.

Oto, dlaczego ten dzień dumy i radości można nazwać słusznie dniem rozpoczęcia najwspanialszego bilansu pracy Polski Odrodzonej i inauguracją nowego okresu rozwoju Rzeczypospolitej.

Już w pierwszych dniach wystawę zwiedziła niezwykle duża ilość uczestników. Przez kilka miesięcy przez jakie będzie otwartą wystawa odbędzie się w Poznaniu szereg zjazdów i zlotów. Ze wszech stron, z najdalszych zakątków Polski ściągną do Poznania tłumy zwiedzających wystawę, nie brak też będzie rodaków naszych z zagranicy jak i cudzoziemców. Nie śmi tam braknąć i nas Podhalan. Dlatego przypominamy jeszcze raz apel tylekrotnie wysuwany przez nasze pismo: „Wszyscy na wystawę do Poznania". Przy tylu wycieczkach organizowanych z najmniejszych miejscowości koszt wycieczki takiej nie jest zbyt duży. to też nawet ludzie niezamożni mogą sobie na taki wydatek pozwolić.

—§—

Kto zwycięży?

Na marginesie encykliki „Rerum novarum" Papieża Leona XIII, z powodu 50 letniego jubileuszu papieża Piusa XI.

W r. 1840 wystąpił Karol Marks z teorją ową o kapitale, jego roli w strukturze gospodarstw i o stosunku do kwestji robotniczej.

Stworzył on tez na ideologji tej roli opartą klasę i organizację klasową robotników. Stwierdził następnie, że kwestji robotniczej nie można rozwiązać jak tylko przez zniesienie własności prywatnej i prawa przekazywania jej na uprawnionych.

Tym sposobem rozciął społeczeństwo na 2 biegunowo przeciwne połowy: tj. socjalistyczną, dążącą do państwowej własności wszystkich środków produkcji i burżuazyjną, która broni własności prywatnej.

Marks dobrze widać wejrzał w psychologję rzeczy, skoro w 44 lat po ukazaniu się jego „Kapitału", socjalizm stał się potęgą zagrażającą dotychczasowemu ustrojowi życia wkraczającą we wszystkie dziedziny myśli i życia, nawet w świat metafizyczny i transcendentalny.

Czy Kościół, zwłaszcza katolicki widząc w oczach jego walącą się budowę społeczną, której był jednym z pierwszych architektów, ulatnianie się z serc ludzkich i dusz dóbr nagromadzonych wiara, nauką, kulturą i potem ręcznej pracy całych tysiącleci, widząc że państwa przeciw temu trojańskiemu koniowi, wprowadzanemu w obręb ich murów, niczem albo tylko policyjnymi środkami reagują, a społeczeństwa pozostają tylko biernymi niezorganizowanymi obserwatorami wypadków, że tak rządy jak i społeczeństwa przez zbytni liberalizm w nauczaniu i pisaniu zaczepnemu opozowi socjalistycznemu raczej wodę na jego młyn napędzają czy- Kościół mógł pozostać dłużej obojętnym i bezczynnym?

Nie, Kościół nie mógł i nie powinien był pozostać bezczynnym i niemym!

Więc zabrał głos przez usta papieża Leona XIII w encyklice „Rerum novarum".

A stało się, to w 44 lat po wyjściu „Kapitału" z druku!

I odtąd występują na arenie dziejów oba te czynniki: socjal-demokratyczny i chrześcijańsko-socjalny!

Który z tych dwóch kierunków zwycięży? oczywiście, że w ramach skromnego artykułu mogę mówić o tej rozległej i trudnej materji li w skrótach jak najogólniejszych.

Socjalizm przemawia do tłumów w imię najniższych instynktów porusza się więc po linji najmniejszych oporów.

Plebs robotniczy, podbechtany przez swych demagogicznych przewódców, jest nieświadomy swego własnego dobra, przeżarty jest zawiścią i pychą, marzy o zagarnięciu wszelkich dóbr i stworzonych przez cywilizację długich tysiącleci, żąda konfiskat kapitałów, fabryk, obszarów dworskich oraz dóbr kościelnych bądź wprost bądź przez absurdyczne metody opodatkowania, rozbija rodziny bezpośrednio (w bolszewji) lub pośrednio, wywraca Kościoły wprost lub przez ustawy ograniczające czy wyłączające i podaje w pogardę wszelki autorytet religijny, państwowy, narodowy i rodzinny.

Jednem słowem iży zabija tradycję!

Kościół, przemawia do elity do najwyższych walorów duchowych robotnika i kapitalisty.

Kto zwycięży?

Socjalizm i Kościół oba idą do walki z wiarą w słuszność i zwycięztwo sprawy i oba wychodzą z uczucia: Kościół z miłości dla człowieka, socjalizm dla robotnika.

Obaj idą w imię katechizmu: Kościół — bożego a socjalizm — marksowskiego.

Obaj są mistycznemi potęgami. Kościół przemawia w imię Istoty niewidzialnej stwórczej i kierującej wypadkami dziejowymi, socjalizm w imię niewidzialnego Marksa i jego ewangelji. Obaj mają także swych szatanów Kościół królestwo ziemskie prześwietla, uświęca i podnosi do poziomu król. bożego socjalizm kościół boży ściąga w dół, na poziom królestwa robotniczego a nagrodę niebieską na ziemi i w niebie zastępuje nagrodą doraźną na ziemi.

Kto zwycięży?

Obaj zapaśnicy są internacjonalni, obaj apostołujący jeden radosną drugi ponurą ewangelję życia obaj są powszechni tak jeden jak i drugi utrzymują że nauki ich nadają się dla wszystkich ludów i dla wszystkich czasów.

Kto zwycięży?

Kościół wywodzi wszelką władzę od Boga każe więc szanować wszelkie więzy od najwyższej aż do najmniejszej komórki państwowo-twórczej tj. do rodziny.

Socjalizm wywodzi władzę od klasy robotniczej uznaje tylko Państwo robotników. Państw i władz burżuazyjnych nie uznaje, a więc i czynnika obrony tych państw — armję również nie uznaje.

Uznaje natomiast armię państw robotniczych i uznaje cezaryzm w właściwem tego słowa znaczeniu w państwie robotniczem

Kto zwycięży?

Miłość Ojczyzny jest pracą i ofiarą wieków wypracowanem a obok religji najsilniejszem opośwem społecznem. Opiera się głównie na rodzinie. Ojczyzna, to rozszerzona rodzina Zmilitaryzowanie obywatelki ku biegunom dobra powszechnego wszystko to z biegiem czasu schodzi w stany podświadome i tworzy duszę narodu, która w zasadniczych momentach się zjawia i wolą narodu nieomylnie kierujel Staje się tradycją. c. d. n.

Inż. Ferdynand Gerżbek

List z Krynicy.

Przystrojona w piękne szaty wiosenne, uporządkowana Krynica zaludnia się z dnia na dzień.

Dziennie przypływa gości od 100 do 150 osób w pierwszej połowie maja, zwiększyły się po 15 tym z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy i pociągu pospiesznego, do 250 tak że ogólnie od pierwszego maja zanotowano już przyjazd 2,740 osób. Niemal z nadejściem każdego pociągu a jest ich obecnie 7, obserwować można zwiększenie się ruchu na słonecznym a pięknie kwieciem przybranym deptaku, zwłaszcza podczas koncertów doskonałej orkiestry zdrojowej.

Gwarno już jest przy źródłach które przed sezonem zostały odpowiednio odczyszczone z osadów w rurach, tak że obecnie biją niemal ze zdwojoną siłą.

Powiększone o 56 kabin łazienki mineralne zaspakajają i zaspokoją nawet podczas największego zjazdu zapotrzebowanie temwięcej, że zaprowadzona została do nich woda mineralna z nowych otworów wiertniczych, która tak pod względem składników jak i bezwodnika węglowego dorównuje pożądanej przez gości „Słotwince“. Kasy biletów kąpielowych rozmieszczone w kilku punktach dają możliwość łatwego i swobodnego nabywania biletów na każdą porę dnia.

Oddana do użytku kanalizacja i wprowadzenie przymusu łączenia domów, wprowadzenie obowiązku urządzenia w każdym pensjonacie i willi łazienki, z wodą zwykłą, wreszcie rzęsiste oświetlenie ulic prądem z nowej elektrowni, oto inwestycje które z pełnem zadowoleniem podnieść należy.

Nie można również pominąć zabiegów Komisji zdrojowej w kierunku ulepszenia jezdni dróg i chodników przez smołowanie nawierzchni masą bitumiczną kosztem olbrzymich wkładów pieniężnych.

Niezwykle inponująco zapowiada się sezon pod względem atrakcji i rozrywek. Kino z codzienną zmianą pierwszorzędnych programów, w czerwcu występy stołecznej operetki z Lucyną Messal, opera pod Dyr. Wierzbickiego, następnie 2 miesięczny pobyt teatru lwowskiego operetka i farsa, szereg pierwszorzędnych koncertów z Adą Sari na czele zapewniają gościom należytą rozrywkę. Trzy wytworne lokale dancingowe z pierwszorzędnymi zespołami orkiestr warszawskich, czytelnia ze 100 czasopismami, radjo dla amatorów, obok stałych codziennych koncertów na deptaku, nie pozwolą na nudy.

Niezwykle urozmaicony zapowiada się też ruch sportowy. Już 2 czerwca odbędzie się na górze Krzyżowej wyścig automobilowy organizowany przez K. K. A., następnie 2-gi bieg górski o puhar przechodni, turniej tenisowy, wreszcie o ile pertraktacje Komisji zdrojowej z Pol. Związkiem Jezdzieckim dojdą do skutku, konkurs hipiczny.

Wskutek rozbudowania Krynicy i powstałej konkurencji mieszkaniowej, ceny mieszkań i utrzymania nawet w pensjonatach I kl. uległy zniżce i wahają się obecnie między 10 a 18 zł. dziennie od osoby.

Z dostojnych gości obok wielu którzy spędzą lato w Krynicy, wymienić należy P. Prezydentową Mościcką która ze szczególnym afektem odnosi się do Krynicy.

—o—

Z działalności Okręg. Koła Zw. Inwalidów Woj. Rzplitej Polskiej

w Nowym Sączu.

Dnia 26 bm. odbędzie się w sali Sokoła doroczne walne zgromadzenie członków Okręgowego Koła Związku Inwalidów wojennych w którym udz ał wezmą członkowie miejscowego Koła oraz delegaci poszczególnych kół Małopolski.

Organizacja inwalidzka należy do największych organizacji byłych wojskowych i to nie tylko w naszem mieście, ale i w całej Rzeczypospolitej. Ma to swój powód w tem, że właśnie ci najbardziej poszkodowani przez wojnę pierwsi odczuli potrzebę silnego zorganizowania się by módz z jednej strony bronić swych słusznych praw, z drugiej zaś starać się o uzyskanie nowych.

Dla każdego jest zrozumiałem, że ten który wykuwając Wolność i Niepodległość Ojczyźnie utracił zdrowie lub odniósł kalectwo ma prawo domagać się ze strony Rządu zaopatrzenia i pewnych przywilejów. Obowiązek ten spełniają państwa całego świata a im bogatsze państwo tem lepsza w nim dola inwalidy.

Niestety państwo polskie od samego początku swego istnienia znalazło się w kłopotach finansowych, to też i dola inwalidy nie była bynajmniej różową. To też nic dziwnego, że ci najlepsi synowie Ojczyzny, którzy na Jej ołtarzu złożyli ofiarę krwi znaleźli się w rozpaczliwej nędzy, podczas gdy naprzykład w takiej Ameryce zaopatrzenie inwalidy od samego początku równało się dochodowi osiąganemu przez przeciętnego rencistę.

Ciężkie położenie Skarbu państwa rozumieli nasi patrjotycznie usposobieni inwalidzi i nie robili z tego kwestji by nie zwiększać trudności finansowych w jakich znajdowało się państwo. Dopiero po uregulowaniu finansów, inwalidzi głośniej poczęli się upominać o im należne prawa. Różne rzeczywiście koleje przechodziły ustawy inwalidzkie zanim zapewniły one byt inwalidzie oraz stworzyły dlań warstat pracy. Jedną atoli z wielkich krzywd było zbyt wczesne zamknięcie terminu wyznaczonego dla rejestracji inwalidów wskutek czego duże rzesze ich które terminu tego zaniedbały utraciły prawa do zaopatrzenia.

I wówczas Związek inwalidów aczkolwiek skupiał on tylko zarejestrowanych inwalidów nie zapomniał o swych braciach zarejestrowanych wysuwając wobec rządu postulat ponownego otwarcia rejestracji. Niestety walka o uwzględnienie tego postulatu toczyła się długie lata, gdyż nie znajdował on zrozumienia u poprzednich rządów. Dopiero rząd Marszałka Piłsudskiego wychodząc ze słusznego stanowiska, że krzywda się dzieje tym najbiedniejszym z biednych znowelizował artykuł 24 ustawy inwalidzkiej z 18 marca 1921 w ten sposób, że ci którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się do rejestracji w terminie rocznym po wejściu w życie powyższej ustawy mogą obecnie począwszy od 1 lipca 1929 do 31 grudnia 1930 zgłosić swe pretensje do zaopatrzenia.

Ta nowelizacja ustawy obok podwyżki rent i wywalczenia koncesji rządowych to zdobycze organizacji Związku inwalidów wojennych.

Obecnie okręgowe Koło Związku inwalidów wojennych w Nowym Sączu wywodzi się z powiatowego koła założonego w lutym roku 1919. Wówczas to garstka zaledwie inwalidów widząc konieczność silnej organizacji dla wywalczenia należnych praw, zawiązała powiatowe Koło w którem potrafili skupić 200 członków. Jak każda organizacja tak i powyższa różne przechodziła koleje z których atoli zdołała wyjść zwycięzko czego dowodem dzisiejszy wprost wspaniały stan w którem organizacja ta się znajduje. Ten postęp organizacyjny datuje się od roku 1924 w którem to na czele organizacji stanął obecny Przewodniczący p. Jan Łobodziński, który niepokaźną organizację liczącą zaledwie 200 członków potrafił rozwinąć w organizację skupiającą obecnie 1400 członków. Nie dziw, że wszyscy inwalidzi skupili się w niej skoro widzieli, że Zarząd roztacza nad niemi prawdziwą ojcowską opiekę czy to w staraniach o uzyskanie renty, czy to o uzyskanie koncesji w których to wypadkach Zarząd gorliwie interwenjował u władz i nie spoczął póki dany członek nie otrzymał tego co mu się należało. Oprócz pewnego rodzaju opieki prawnej znajdują również członkowie związku pomoc finansową czy to w postaci zapomóg bezzwrotnych, czy też bezprocentowych pożyczek. Dla ilustracji wystarczy nadmienić że w ostatnim roku sprawozdawczym udzielił Zarząd swym członkom zapomóg w łącznej kwocie 987 zł. oraz udzielił pożyczek bezprocentowych w łącznej kwocie 977 zł.

Oprócz jednak strony materjalnej dba również Zarząd o stronę duchową swych członków. Z tej dziedziny wyliczyć należy rozdawnictwo podręczników do nauki szkolnej dla biednych dzieci członków. Rok rocznie zakupuje Związek podręczniki szkolne za kwotę 1000 zł. i rozdziela je między potrzebujących. Dalej, założył Związek bibljotekę która początkowo przeznaczona tylko dla członków rozwinęła się obecnie do dużej publicznej wypożyczalni książek z której korzystają i niecziłonkowie za nader skromną opłatą.

Bibljoteka liczy obecnie przeszło 3.000 dzieł a wartość jej przenosi kwotę 9.000 zł. Również dla podniesienia poziomu umysłowego członków jak i dla celów rozrywkowych zakupił Związek aparat radjowy z rozgłośnikiem z którego członkowie nader chętnie korzystają.

Rozwój Koła ilustruje najlepiej wysokość wkładek wpłaconych przez członków w poszczególnych latach. I tak w roku 1924 przyniosły wkładki 513 zł, w roku 1925 2122 zł, w roku 1926 5.725 zł, w roku 1927 6 699 zł, zaś w roku 1928 9.331 zł. Te cyfry są najwymowniejszym dowodem rozwoju sądeckiego koła.

To też nic dziwnego, że inne koła mające swe siedziby w sąsiednich powiatach widząc wspaniały rozkwit koła sądeckiego i działalność jego postanowiły udać się niejako pod jego opiekę i w tym celu na zjeździe delegatów z Limanowej, Krościenka, Czarnego Dunajca, Zakopanego, Żmigrodu, Jasła, Gorlic Grybowa i Nowego Targu dnia 22 kwietnia 1928 uchwalono jednogłośnie przemianowanie Powiatowego Koła Inwalidów w Nowym Sączu na Koło okręgowe.

Nie można pominąć milczeniem, że władze miejscowe widząc tą pracę Koła sądeckiego zmieniły swój początkowo nieprzychylny stosunek i zaczęły mu iść na rękę. W szczególe Magistrat miasta Nowego Sącza a względnie Prezes tegoż Dr. Roman Sichrawa szczególną życzliwością traktować zaczął postulaty inwalidz-

Przyczyny katastrof lotniczych.

Z nastaniem sezonu letniego prawie w każdy dzień, czytamy na szpaltach dzienników o zaszłych katastrofach lotniczych które niestety przeważnie pociągają za sobą życie ludzkie.

W przeważającej liczbie wypadków jako powód katastrofy podają komunikaty, że płatowiec z powodu zatrzymania się silnika wpadł w korkociąg i zdruzgotał się o ziemię. W każdym wypadku widać, że katastrofa nastąpiła nagle i bez nadziei ratunku.

W umysłach niezaznajomionych z lotnictwem opis katastrofy wywołanej korkociągiem uważany jest za niesamowite zdarzenie w razie zaistnienia którego niema ratunku. Tak atoli nie jest. Ażeby to wyjaśnić należy przedewszystkiem stwierdzić, że pilot wyszkolony nie może na seryjnym płatowcu wpaść w korkociąg bez własnej woli, wiedzy lub nieuwagi, a nadto, że po zatrzymaniu się silnika, lotnik może zawsze i wszędzie wylądować bez obawy o swoje życie

Wiadomem jest że płatowiec utrzymuje się w powietrzu siłą parcia skrzydeł do góry które powstaje przy posuwaniu ich w powietrzu. Aby siła ta była wystarczająca, skrzydło musi poruszać się z pewną określoną i dość znaczną szybkością. Gdy szybkość ta spadnie poniżej pewnego określonego minimum, które zmienia się w zależności od typu i obciążenia płatowca, tenże traci szybkość, wymyka się sterowaniu, traci czułość na stery, wskutek czego spada jak zwyczajny worek. O ile w tym momencie nie odzyska natychmiast utraconej szybkości wpada w „korkociąg“.

W „korkociągu“ opada płatowiec silnikiem prostopadle do ziemi kręcąc się szybko skrzydłami wokół kadłuba tj. wokoło swej osi podłużnej.

Szybkość której utracenie powoduje „korkociąg“ utracić może płatowiec z dwóch powodów: przez darcie się pod wielkim kątem w górę, lub przez poślizg.

Płatowiec nie drze się w górę jak winda lub elewator. Musi on unosić się w górę pod pewnym ograniczonym kątem. To też gdy pilot próbuje wznieść się za stromo, płatowiec traci szybkość które to pojęcie odnosi się nie do silnika lecz do płatowca. To samo ma miejsce gdy pilot zamknąwszy silnik nie zniży dostatecznie płatowca ku ziemi. Z zamkniętym silnikiem płatowiec jest jakby w chwili zjeżdżania z góry, a gdy pilot nie nada tej „górze“ odpowiedniego kąta spadu, będzie ten lot za powolny i płatowiec traci szybkość skutkiem czego wpadnie w korkociąg.

Drugim wypadkiem którym płatowiec wpada w korkociąg jest poślizg. Powstaje on wówczas gdy pilot pochyli zanadto płatowiec a niewykonania przytem dość ostrego wirażu skutkiem czego płatowiec zacznie się ślizgać bokiem przekręcając się coraz bardziej bokiem ku ziemi. Wówczas parcie znacznie maleje i o ile poślizg jest za silny płatowiec wpadnie w „korkociąg“.

Płatowiec którego stery są w położeniu prostem lub ster głębokości lekko opuszczony, nie może iść korkociągiem. Jeżeli w czasie straty szybkości pilot przesunie drążek sterowy do przodu, płatowiec przejdzie do lotu planującego. — W locie tym odrazu odzyska utraconą szybkość, poczem może wyrównać linję lotu O ile jednak pilot trzymać będzie drążek sterowy przyciśnięty do siebie, podniesiony ster głębokości nie pozwoli płatowcowi nabrać szybkości, płatowiec pozostanie nadal w „korkociągu“ i to tak długo, jak długo pilot trzyma ster w położeniu nie normalnem. Z chwilą gdy przesunie drążek do położenia neutralnego przestaje się momentalnie kręcić, nabiera szybkości, stery odzyskują swą czułość i samolot staje się posłuszny najdrobniejszym ruchom.

Doświadczony dobry pilot instynktownie odczuwa szybkość płatowca a czucie to jest najważniejszą i najtrudniejszą do nabycia umiejętnością. Przed zupełną stratą szybkości upływa zawsze kilka sekund ostrzeżenia a wrodzone czucie dobrego pilota bezwiednie i automatycznie odpycha drążek steru głębokości uniemożliwiając wpadnięcie w „korkociąg.

Współczesny silnik rzadko zawodzi, jednak zawieść może,

Nie stanowi to atoli odrazu katastrofy jak to laicy rozumieją gdyż wytrawny pilot w takim wypadku przechodzi natychmiast do lotu planującego w którem szybkość nadawać mu będzie siła ciężkości. Atoli lot ten musi się odbywać pod odpowiednim kątem. Kąt ten u większości płatowców wyraża się w stosunku 5 : 1 tj.-płatowiec z zatrzymanym silnikiem przelecieć może w linji prostej 500 metrów z każdych 100 metrów wysokości, czyli że będąc na wysokości 1000 metrów pilot może wybrać miejsce lądowania w promieniu około 500 kilometrów.

Jak więc z powyższego wynika „korkociąg“ który stanowi dla niewtajemniczonych postrach przed lataniem, nie jest zbyt groźnym jeżeli pilot ma dostateczne wyszkolenie jak również zatrzymanie się silnika nie powoduje odrazu katastrofy jeżeli lotnik przejdzie do lotu planującego przy zachowaniu odpowiedniego kąta spadu.

Stąd też się bierze, że nader rzadko kiedy słyszymy o katastrofach samolotów komunikacyjnych, gdyż piloci ich posiadają nader wysokie wyszkolenie co zapewnia pasażerom zupełne bezpieczeństwo jazdy.

kie, czy to gdy szło o budowę kiosków, czy też o inne rzeczy.

Nic też dziwnego że działalność tego Koła znalazła uznanie również u naczelnych Władz Związku inwalidów czego dowodem jest powołanie Przewodniczącego p. Łobodzińskiego na członka wydziału wykonawczego.

Obecnie w skład Zarządu wchodzą: Przewodniczący Łobodziński Jan, tegoż zastępca Słowik Jan, sekretarz Pryszcz Władysław, tegoż zastępca Jankow Adam, skarbnik Drzewiński Andrzej i tegoż zastępca Światkowski Adam.

Na gruncie miejscowym połączyło się koło to podobnie jak w całem państwie z innemi Związkami byłych wojskowych tworząc tz. federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

To też w dniu którym zgromadzą się delegacje poszczególnych Kół oraz członkowie miejscowego Koła by wspólnie radzić nad swemi sprawami ślemy im życzenia pomyślności obrad oraz dalszego wspaniałego rozwoju.

—0—

Przykładne ukaranie oszczercy.

Przed s. o. Nowakiem odbyła się w tutejszym Sądzie onegdaj rozprawa przeciwko Henrykowi Durlakowi, b. kasjerowi gminnemu z Piwnicznej oskarżonemu o zbr. oszczerstwa.

Rozprawa ta była epilogiem oszczerczych wieści rozsiewanych przez Durlaka o rzekomych nadużyciach burmistrza Piwnicznej p. Jana Marciszewskiego, oraz lustrator Rady powiatowej w Nowym Sączu p. Mieczysława Brudziany. Mianowicie Durlak pełniący obowiązki kasjera gminnego w Piwnicznej wystąpił w jesieni ubiegłego roku z rewelacjami jakoby na polecenie burmistrza p. Marciszewskiego wypłacił bawiącemu na lustracji w gminie Piwniczna p. Brudzianie kwotę 1000 zł. bez żadnego tytułu, bez kwitu z funduszów gminnych

Na wiadomość o tych wysoce uwłaszczających wieściach p. Brudziana zwrócił się do swej władzy o wytoczenie mu dochodzeń dyscyplinarnych, które wykazały zupełną bezpodstawność zarzutów, choć p. Durlak swoje zarzuty uparcie podtrzymywał Wobec tego skierowano sprawę do Prokuratora Okręgowego, który skarżył Durlaka o zbr. oszczerstwa, gdyż zarzuty swoje wysuwał on rozmyślnie fałszywie i bez jakiejkolwiek podstawy. Rozprawa tę bezpodstawność zarzutów i zły zamiar oskarżonego, który twierdził, że brakujące mu 1000 zł. pokrył z własnych funduszów, w zupełności potwierdziła, wobec czego sędzia wydał wyrok zasądzający Durlaka za zbr. oszczerstwa na karę ciężkiego więzienia przez 8 miesięcy. Oskarżony wyrok przyjął. Wyrok ten w zupełności daje satysfakcję poszkodowanym, którzy na skutek oszczerstw Durlaka narażeni byli nie tylko na nieprzyjemności, ale nawet dochodzenia karne o zbr. nadużycia władzy.

Kronika.

Osobiste

Hołd zasłudze. Ostatnio odbyte Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Kasynowego w Nowym Sączu uchwaliło nadać p, Władysławowi Barbackiemu w uznaniu zasług położonych dla tegoż T-wa w czasie pełnienia przez niego prezesury przez okres 30 letni, godność honorowego prezesa. W wykonaniu tej uchwały odbyło się dnia 23 b. m. nadzwyczajne walne zgromadzenie członków na którem wręczono czcigodnemu jubilatowi artystycznie wykonany dyplom. Zebranie to otworzył obecny prezes T-wa p. Dr. Roman Sichrawa który w przemowie swej podniósł zasługi jubilata, a które to przemówienie zakończył okrzykiem na cześć p. Dra Władysława Barbackiego, który licznie zebrani gromko powtórzyli. Następnie przemówił jubilat dziękując za uznanie przez Towarzystwo jego pracy. Obu przemówień wysłuchali zebrani stojąco.

Polska Zjednoczona. Sztukę allegoryczną pióra R. Kudrzańskiego pod powyższym tytułem odegrały w dniu 24 bm. uczennice gimnazjum żeńskiego w Nowym Sączu, w sali Sokoła. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne i kolonje harcerskie.

Obywatelka z Krowodrzy. Wodewil z tańcami i śpiewami pod powyższym tytułem pióra Kazimierza Majeranowskiego odegra we wtorek 28 bm. Teatr żołnierski 1 P. S. P. w sali „Domu Robotniczego" Początek o godz. 8 wieczorem.

Zjazd Związku sędziów. W ubiegłą niedzielę odbył się w nowym Sączu Zjazd Związku Sędziów i Prokuratorów okręgu nowosądeckiego.

Festyn Tow. Wioślarskiego. Wielki Festyn Towarzystwa Wioślarskiego połączony z wiankami odbędzie się w dniu 23 czerwca br. a nie jak donosiliśmy w dniu 9 czerwca

Sprawozdanie kasowe 2 tygodnie dziecka i święta dziecka. Ze wstępów 30 groszowych w Sokole zebrano 51 zł 30 gr. z dobrowolnych datków w szkole Konarskiego zebrano 9 zł. 93 gr., zbiórka 242 zł. 87 gr. Razem 304 zł. 10 gr. Wydatki jak: afisze, odznaki, rozlepienie afiszy, sala, wyniosły razem 89 zł. 95 gr. Pozostało do rozdziału kwota 214 zł. 15 gr. Kwotę tę rozdzielono w następujący sposób: 100 zł. (sto) oddano na zakład sierót w Nowym Sączu, kwotę 57 zł. 8 gr. oddano na zakład sierót Felicjanek, kwotę 57 zł. 7 gr. oddano na żłóbek.

Rachunki przeglądali i zgodność stwierdzili W. Pani Dyr. Mroczkowska i Prof. Artymiak. Wszystkie rachunki i kwity złożono w Redakcji Kurjera Podhalańskiego. —

Z życia Oddziału miejscowego Ligi morskiej i rzecznej. Oddział miejsc Ligi, dobrze zapisał się w umysłach naszych czytelników tu i na dalszej prowincji. Znany jest szereg fejletonów p. Inż, Ferd. Ge ża ka p. t. „Łazęgi" i „Razem młodzi przyjaciele!" — w których autor rozbierał problem morski i rzeczny w rozwoju historycznym i z różnego punktu widzenia i potrzebę opanowania przez Polskę ujść Wisły. Zaznaczyła się też Liga rzeczona wykładami swego delegata p F. G. tu w mieście, w St. Sączu, Limanowej i w Zakopanem.

Powiększył też Oddział Ligi ilość swoich członków sześciokrotnie — z czego lwią część, bo 43 p Oficerów a 70 p. Podoficerów, dostarczył miejscowy Garnizon, manifestując, w sposób tak niezwykle świetny, chęć współpracy z Stowarzyszeniami, mającemi charakter niewątpliwie pro-państwowy.

Udało się też Zarządowi spowodować współpracę pozytywną z Towarzystwem Wioślarskiem, na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia obu Stowarzyszeń.

Zgłoszenie się Garnizonu Tow. Wioślarskiego do Ligi zostało manifestacyjnie uczczone na posiedzeniu Zarządu z 16 maja 1929.

Spodziewana jest jeszcze w najbliższym czasie współpraca Komitetu Floty Narodowej!

Cześć dążności Oddziału Ligi M i Rz skupiającej stowarzyszenia siostrzane do pracy budowniczej dla dobra państwowego.

Konferencja kolejowa. W dniach 23 i 24 bm. obradowali w Nowym Sączu delegaci działu komunikacyjnego wszystkich dyrekcji kolejowych. Uczestnicy zjazdu po ukończonych obradach odbyli wycieczkę w Pieniny.

Samobójstwo. Dnia 22 bm. była Krynica widownią strasznego wypadku.

Oto 22 letnia Katarzyna Kluzowa kelnerka zatrudniona w restauracji pod Trzema Różami rzuciła się pod pociąg tuż za stacją, który przeciął ją na pół.

Zwłoki przewieziono do kostnicy.

Tragicznie zmarła była żoną krawca z Łańcuta z którym pozostawała w separacji, co też było najprawdopodobniej powodem jej tragicznego kroku.

Wakacje w szkołach średnich w połowie czerwca. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustaliło urzędowy termin rozpoczęcia się wakacyj w szkołach średnich państwowych na dzień 28. czerwca. W terminie tym zostaną zakończone zajęcia we wszystkich szkołach średnich na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Ze względu na egzaminy dla nowowstępujących, które mają odbywać się w ciągu kilku dni systemem lekcyjnym, oraz na zorganizowanie wycieczek uczniowskich na Powszechną Wystawę Krajową, które mają się udać do Poznania przed rozpoczęciem się wakacyj, dyrekcje wszystkich szkół średnich upoważnione zostały do wcześniejszego zakończenia prac na tydzień lub półtora przed terminem urzędowym. W tym wypadku wakacje rozpoczną się już około 15 czerwca.

Powołanie oficerów i podchorążych rezerwy na ćwiczenia. Jak niedawno zapowiedzieliśmy, powołano oficerów i podchorążych rezerwy na zwyczajne 6-cio względnie 8-mio tygodniowe ćwiczenia a to w terminie między 3 czerwca a 1 listopada 1929. Do ćwiczeń obowiązani m. i. oficerowie rezerwy rocznika 1902 — 1892, którzy nie odbyli dotąd żadnego ćwiczenia, oficerowie rocznika 1893, 1895, 1898, 1901-1903, nonomianowani ppor. rez. w ciągu roku 1928 oraz nowo przyjęci do W. P. oficerowie b. armji zaborczej z roczników 1903-1893, podchorążowie rez. którzy ukończyli skróconą służbę wojskową w r. 1927, wszyscy kandydaci na ppor rez., który zostaną powołani imiennie przez M. S. Wojsk. i otrzymają karty powołania. Szczegóły w ogłoszeniach Dowódcy O. K. Nr. V. na murach miasta.

Stawanie do poboru w drodze delegacji. Poborowi — przebywający poza obrębem powiatu, w którym obowiązani są stawić się przed komisją poborową, mogą na swą prośbę, na skutek złożonego podania, uczynić zadość stawieniu się do poboru w drodze delegacji przed komisją w miejscu ich pobytu. Uwzględnienie takiego podania może nastąpić z poniższych powodów: 1) zamieszkali w innym powiecie na pewien okres czasu w celach zarobkowych, pełnią tam służbę publiczną. 2) uczęszczają do szkół, a w jednym i w drugim wypadku nie mogą stanąć przed właściwą komisją z uzasadnionych przyczyn, 3) są uczniami seminarjów duchownych Prośby o zezwolenie na stawienie się do poboru w drodze delegacji mają być wnoszone do powiatowej władzy administracji ogólnej właściwej dla tej gminy w której poborowy został wpisany do spisów poborowych. Poborowi, którym udzielono powyższego zezwolenia, winni przy poborze wykazać w sposób usuwający wszelką wątpliwość tożsamość swej osoby.

SPRAWA ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH tegorocznych dla szeregowych znajduje się w takiem stadjum, że termin tych ćwiczeń nie został jeszcze ustalony. Plakatów żadnych w sprawie ćwiczeń nie będzie. Rezerwiści wiedzą z komunikatów oficjalnych ogłoszonych w prasie, że ćwiczenia się odbędą i każdy rocznik został w tych enuncjach określony dokładnie. Rzecz jasna, że nie wszyscy będą powołani jednocześnie, a tylko część rezerwistów, powołana do pierwszego turnusu, otrzyma karty powołania, będące jednocześnie dokumentem na bezpłatny przejazd do odnośnej formacji. W latach ubiegłych istniał uzus, że każdy rezerwista powołany na ćwiczenia, był zawiadamiany o tem 6 tygodni przed ćwiczeniami. W roku bieżącym nie będzie to stosowane, albowiem każdy rezerwista musi być przygotowany do ćwiczeń i ewentualnie być przygotowany w każdej chwili.

Z ruchu wydawniczego.

Numer majowy „RYCERZA NIEPOKALANEJ" przynosi szereg artykułów, poświęconych przeważnie czci Niepokalanej dziewicy, jak: „Milicja Niepokalanej", „W cichy, powszedni dzień na Jasnej Górze" (wrażenia), „Jak Ojciec św. Pius XI czci Niepokalaną", „Marszałek Foch jako czciciel Niepokalanej", — a wplatane są w te opowiadania krótkie, dobrze zbudowane, wierszyki. Wolnomyślicielom naszym przydać się może uważne odczytanie artykuliku p. t. „Ku uwadze polskich Vaugnan'ów". Obfita „Kronika" ze świata katolickiego i z Polski, liczne drobne wiadomości jako „Iskierki" i podziękowania Niepokalanej za łaski: oto całość numeru majowego „Rycerza Niepokalanej", umilonego jeszcze licznemi, udatnemi rycinami. Cena egz. o 32 stronach w okładce: 15 groszy, pren. roczna zł. 1.50; dla bezrobotnych i b. ubogich: darmo.

ADRES: Adm. „Rycerza Niepokalanej", OO. Franciszkanie, Niepokalanów, p. Teresin Soch.

Kronika policyjna.

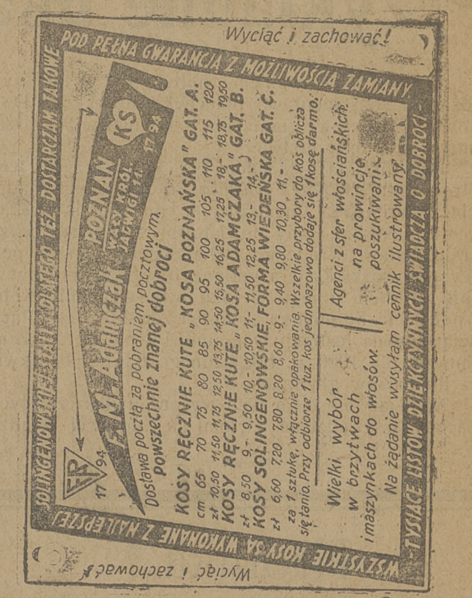
Pomysłowy oszust. Od jakiegoś czasu w Nowym Sączu jak i okolicy zbierał osobnik pewien składki na budowę kościoła parafjalnego w Nowym Sączu. Policja dowiedziawszy się o tem wdrożyła za nim poszukiwania, które uwieńczone zostały rezultatem gdyż udało się jej ująć pomysłowego oszusta w osobie niejakiego Mieczysława. Wierzby z Mysłowic.

Młodociani przestępcy. Tadeusz Zając, Mitus Jan i Zember Jan wszyscy z Nowego Sącza aresztowani zostali za kradzież ryb. Nadmienić należy że aresztowani mimo ich młodocianego wieku kilkakrotnie już byli karani za kradzieże.

Kradzież. Mozesowi Weissowi skradziono w czasie podróży z Zakopanego do Nowego Sącza portfel zawierający 100 zł. i 5 dolarów.



Inż. Architekt
Michał Jastrzębski
powrócił z zagranicy
i przyjmuje interesantów w sprawach budowlanych codziennie w biurze przy ul Jagiellońskiej 20 a. II p.



BACZNOSC LETNICY!
Składane stoliki ogrodowe i krzesła oraz leżaki wyrabia i dostarcza w każdej ilości.
Zarząd dóbr Nawojowa.

Baczność! Baczność!
Wszelkie zamówienia NA DRUKI
pod gwarancją starannego i szybkiego wykończenia przyjmuje codz. od godz. 5-7 wieczór
Administ. Kurjera Podhal. ul. Jagiellońska 29

PROWINCJA! Wyjazd do Warszawy zbyteczny!
Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności Wywiady.
Biuro „POMOC PRAWNO-HANDLOWA"
WARSZAWA, Nowy Świat 28.
Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź.
Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.



Najlepszy tłuszcz do smażenia, pieczenia i gotowania
POTOKOL
Najlepsze masło roślinne
POTOKANA
Najlepsza oliwa jadalna
„POTOK"



WIELKI SKLEP
towarów bławatnych i płóciennych
JULJANA CIĄŻYŃSKIEGO
NOWY SĄCZ, Kościuszki 9
POLECA
bieliznę męską i damską, kołnierze, krawaty, bieliznę pościelową, skarpetki, pończochy, wybór chusteczek oraz przybory krawieckie
P. T. Publiczności polecam się łask. wzgl.

AGENCI
do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją
poszukiwani.
Zgłoszenia:
ZAKŁADY ROLNICZE, LWÓW
Skrytka pocztowa 174.

Poszukuje się
do kupna książki
KS. SYGAŃSKIEGO
Nowy Sącz jego dzieje i zabytki
Zgłoszenia w Administracji Kurjera Podhalańskiego, Nowy Sącz.

„POPRAD"
Tow. budowlane przemysłowe. Spółka z ogr. odpow.
w NOWYM SĄCZU Wałki Żeglarska.
Poleca na sezon budowlany materjał drzewny jak łaty, rygle, belki, deski i t. p. najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przetarcia.

BACZNOŚĆ!
Wszelkie ogłoszenia do
Il. Kurjera Codziennego
przyjmuje
Oddz. Il. Kurjera Codz.
w Nowym Sączu
ul. Jagiellońska 29.

Wydawca: Spółką wydawnicza „Kurjer Podhalański". Naczelny redaktor: Stanisław Koerbel, odpowiedzialny redaktor: Jan Koch, Nowy Sącz.
Drukiem Izaka Engelberga w Tarnowie.